

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Delegacja radziecka w ONZ domaga się wycofania z Grecji wojsk anglo-amerykańskich i natychmiastowego rozwiązania „Komisji Bałkańskiej”

Na posiedzeniu Komisji Politycznej ONZ, poświęconym sprawie greckiej przemawiał szef delegacji radzieckiej min. Wyszyński.

Min. Wyszyński poddał druzgocącej krytyce raport „Bałkańskiej Komisji” ONZ w sprawie greckiej, wskazując, że pod maską pseudolegalności i pseudoobiektywizmu kryje się w sprawozdaniu tym prowokacyjne fałszowanie faktów w interesach imperializmu amerykańskiego.

Przemysł węglowy przekroczył plan wydobywania

WARSZAWA, (PAP). — Przemysł węglowy wykonał plan na październik br. w 102,6 proc.

Spośród wszystkich zjednoczeń przemysłu węglowego najwyższe wydobyte uzyskały: Rybnickie Zjednoczenie Przem. Węglowego — 116%, Dąbrowskie Zjednoczenie — 107%, Gliwickie Zjednoczenie — 106,3%, Bytomskie Zjednoczenie 104%.

Belgrad — ośrodkiem dywersji i szpiegostwa amerykańskiego

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Paryża:

Konferencja przedstawicieli dyplomatycznych USA w krajach europejskich rozważa problem zorganizowania środków „propagandy specjalnej” w krajach Europy Wschodniej.

Dla kierownictwa tą propagandą — jak stwierdzają — dobrze poinformowane koła, tworzy się ośrodek w Belgradzie. Ośrodkiem tym kierować będzie akredytowana w Belgradzie ambasada Stanów Zjednoczonych.

Władze amerykańskie przeznaczają na finansowanie ruchów podziemnych w rozmaitych krajach Europy wschodniej kwotę 10 milionów dolarów. W krajach Europy wschodniej belgradzkie centrum szpiegowsko - propagandowe ma mieć swoich emisariuszy, wyszkolonych przez federalne biuro wywiadu amerykańskiego. Formalnie emisariusze ci będą piastować stanowiska dyplomatyczne attaches USA.

Kandydaci na tych emisariuszy pochodzą z krajów, do których teraz skieruje się ich na nową „pracę” pod zmyślonymi nazwiskami i oczywiście władają językiem kraju „swej pracy”.

Zwycięski pochód Chińskiej Armii Ludowej

PEKIN, (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi, że wojska ludowe wyzwoliły miasto Wanfou położone 150 km na zachód od Kantonu. Wojska kuomintangowskie wycofały się w kierunku zachodnim.

Na północny zachód od Szanghaju, zesprzelony został bombowiec kuomintangowski. Załoga licząca 8 osób wyładowała na spadochronach i została wzięta do niewoli. Jeńcy oświadczyli, że bombowiec wystartował z wyspy Czou-Szan.

Komisja oparła się w swym raporcie na zeznaniach fałszywych świadków, odpowiednio „obrobionych” przez terrorystów ateńskich.

Raport powołuje się na zmyślane rozkazy władz albańskich o rzekomej mobilizacji przebywających w Albanii Greków do szeregów partyzanckich, gdy w rzeczywistości żaden taki rozkaz mobilizacyjny nigdy przez nikogo nie został ogłoszony.

Min. Wyszyński stwierdził, że głównym źródłem zaopatrzenia partyzantów w broń jest przemyt z Włoch. Broń do Grecji była przywożona nie z Albanii lub Bułgarii — jak uparcywie

twierdzi raport „Komisji Bałkańskiej” — lecz z Włoch, Francji i Turcji.

Wszelkie oskarżenia pod adresem Albanii i Bułgarii wszystkie „dowody” przytoczone przez Komisję świadczą, że cała praca Komisji nie wytrzymuje najmniejszej krytyki, że jest to robota powierzchowna i tendencyjna. Dlatego też delegacja radziecka zajmuje negatywne stanowisko w stosunku do opartego na materiałach „Komisji Bałkańskiej” projektu rezolucji i do wszelkich wniosków, które usiłuje się wysnuć z powyższych materiałów.

W zakończeniu min. Wyszyński stwierdził, że obrona greckiego reżimu faszystowskiego przez USA i Wielką Brytanię wynika z okoliczności, że mają one w Grecji swe interesy strategiczne. Delegacja radziecka domaga się wycofania z Grecji anglo-amerykańskich wojsk i misji wojskowych oraz natychmiastowego rozwiązania „Komisji Bałkańskiej”, która przynosi tylko szkodę ONZ, i która nie może doprowadzić ani do normalizacji położenia w Grecji, ani też do uregulowania stosunków Grecji z jej północnymi sąsiadami. Do normalizacji tej doprowadzić może tylko przyjęcie projektu rezolucji radzieckiej, który delegacja ZSRR w całej rozciągłości podtrzymuje.

Siewcy niepokoju na Bałkanach

Od kilku dni toczy się w Komisji Politycznej ONZ dyskusja w sprawie Grecji.

Delegaci USA i Anglii starają się stworzyć fałszywy obraz sytuacji w Grecji. Przy pomocy oszczerstw i kłamstw przeciw demokratycznemu sąsiadowi Grecji, usiłują oni wykazać, że przyczyną walk w Grecji jest rzekoma pomoc wojskowa, udzielana przez Bułgarię i Albanie greckim siłom demokratycznym.

Przemówienia ministra Wyszyńskiego, oparte na bogactwie materiałów dowodowych, wykazały całkowitą bezpodstawność tych oskarżeń. Min. Wyszyński wykazał na podstawie oficjalnych dokumentów rządu ateńskiego, że Bułgaria i Albania nie udzieliły zbrojnej pomocy partyzantom greckim.

Przypomniał on, że Albania wielokrotnie wyrażała gotowość uregulowania stosunków z Grecją. Nie doszło do tego tylko dlatego, że monarcho - faszystowski rząd ateński czynnie odmawia podjęcia normalnych stosunków z Albanią, wysuwając żądanie zaboru części ziem albańskich.

„ZSRR nieraz wskazywał — powiedział Wyszyński — że podstawową przyczyną sytuacji, która powstała w Grecji, jest walka pomiędzy narodem greckim i popieraną przez reakcyjne koła Stanów Zjednoczonych i Anglii rodzimą reakcją grecką”.

Cała historia Grecji od pierwszej chwili wkroczenia do kraju wojsk brytyjskich jest łańcuchem świadomych prowokacji anglosaskich imperialistów.

W swoich pamiętnikach Churchill chęlnie się, że jako premier rządu brytyjskiego wydał gen. Scobie, ówczesnemu dowódcy wojsk brytyjskich w Grecji, rozkaz strzelania bez ostrzeżenia do greckich partyzantów, którzy już oswobodzili Ateny i większą część kraju.

Znane są powszechnie oszustwa, dokonane w czasie plebiscytu, kiedy na bagnietach żołnierzy angielskich imperialiści wprowadzili na tron króla wbrew woli większości narodu greckiego. Wiadomo jest wszystkim o wiarołomstwie rządu ateńskiego, który po zawarciu rozejmu z powstańcami kazał ich masowo aresztować, rozstrzeliwać i wieszać bez sądu.

Nie jest też tajemnicą udział Amerykanów w tym dziele. Amerykańskie czołgi, samoloty, artyleria i okręty biorą udział w kolejnych ofensywach wojsk monarcho-faszystowskich przeciw greckim siłom demokratycznym.

Amerykański generał van Fleet jest faktycznym dyktatorem Grecji. Jego pomocnicy z Amerykańskiej Misji w Atenach rządzą we wszystkich ministerstwach. Ogółem według oficjalnych danych Kongresu Amerykańskiego, Stany Zjednoczone wydały 1.300.000.000 dolarów na opanowanie i podporządkowanie sobie Grecji.

Rzecz jasna, że te pieniądze przynoszą ogromne dewidendy amerykańskiemu i angielskiemu kapitalistom, którzy wykupili kopalnie i fabryki i opanowali handel zagraniczny Grecji. Znany jest np. fakt, że angielski wiceminister spraw zagranicznych, Noel-Haker, jest właścicielem 3.000-hektarowego majątku w Grecji, że wielkimi obszarnikami są członkowie angielskiej rodziny królewskiej.

Grecja została nie tylko przekształcona w kolonię anglo - amerykańskiego kapitału, lecz także w laboratorium fabrykantów śmierci. Jak podała niedawno gazeta „News Chronicle” w walkach przeciwko partyzantom wypróbowano nowe rodzaje broni i gazów trujących.

Dążenie do opanowania Grecji łączy się u imperialistów z ich szerszym planem, zmierzającym do opanowania Bałkanów.

Amerykańskim i angielskim imperialistom potrzebne jest dlatego zarzewie niepokoju na Bałkanach. Dlatego Senat amerykański „zaleca” przyłączenie części ziem albańskich do Grecji, dlatego mnożą się prowokacje przeciw Bułgarii i innym krajom bałkańskim, dlatego przeforsowano tytułową Jugosławie do Rady Bezpieczeństwa, dlatego rząd ateński systematycznie podsyca płomień walk domowych, okrutnie prześladowając demokratów i wszystkich ludzi postępujących.

W Komisji Politycznej ONZ min. Wyszyński wystąpił z konkretnymi wnioskami w celu położenia kresu walkom domowym w Grecji. Przewidują one ogłoszenie powszechnej amnestii, demokratyczne wybory do parlamentu pod kontrolą zwierzchniego organu greckiego, w skład którego wesliby również przedstawiciele greckich kół demokratycznych, reprezentujących ruch narodowo - wyzwolńczy oraz ustanowienie obserwacji ze strony przedstawicieli mocarstw, włączając ZSRR, jako jedyne mocarstwo niezainteresowane.

Tylko wykonanie tego programu może przywrócić pokój w Grecji, może zakończyć krwawą rzeź, jaką amerykańscy imperialiści zgrywali narodowi greckiemu.

Plantacje herbaty na Kubaniu



Plantacje herbaty w kolchozie im. Frunze na Kubaniu.

Młodzi przyrodnicy radzieccy



W szkołach ZSRR istnieją koła młodych przyrodników. Na zdjęciu biolog Plaksina w otoczeniu członków koła w doświadczalnym ogrodzie.

Całe społeczeństwo uczestniczy w Miesiącu Pogłębnienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

WARSZAWA, (PAP). — Ostatnia dekada „Miesiąca Pogłębnienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej” wykazuje stale rosnące zainteresowanie społeczeństwa polskiego dla wszystkich zagadnień, związanych ze Związkiem Radzieckim, wzrastającą frekwencję na odczytach, w teatrach i kinach oraz stale powiększanie się liczby osób zrzeszonych w TPP-R.

We wszystkich świetlicach robotniczych i wiejskich w woj. łódzkim przystąpiono do montowania fotokronik pt. „32 Rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej” oraz do przygotowania obchodów związanych z tą rocznicą. Fabryczne zespoły świetlicowe przygotowały bogaty repertuar klasycznych sztuk radzieckich i rosyjskich oraz pieśni i tańców. Wielką popularność wśród łódzkiego świata pracy zdobyły sobie występy autorskie literatów, tłumaczy literatury radzieckiej. Dużym powodzeniem cieszą się również urządzone we wszystkich świetlicach państwowych gospodarstw rolnych, Związku Samopomocy Chłopskiej i Powiatowych Związkach Gminnych Spółdzielni SCH, wystawy, obrazujące dorobek ZSRR.

W woj. bydgoskim żywy udział w Miesiącu Pogłębnienia Przyjaźni biorą ekipy łączności ze wsią. Do 129 ekip remontowych, wyjeżdżających na wieś przylaczają się prelegenci oraz zespoły świetlicowe z programem sztuk teatralnych i tańców radzieckich. W jednym tylko dniu, 6 bm., wyjedzie w teren 60 zespołów świetlicowych.

Z województwa krakowskiego do noszą o znacznym wzroście członków TPP-R zwłaszcza na wsi. W niektórych powiatach nie ma już ani jednej wsi bez koła TPP-R. W czasie od 7 do 31 października 30 tys. osób zapisało się do TPP-R.

60.000 członków przybyło TPP-R w województwie śląskim w przeciągu ostatnich 3 tygodni.

Pierwszy śnieg w Beskidach

CIESZYN, (PAP). — W końcu ubiegłego tygodnia — po nagłym obniżeniu temperatury w górnych partiach Beskidów spadł pierwszy śnieg, który utrzymuje się już od kilku dni.

Hasła WKP(b) z okazji 32 rocznicy Rewolucji Październikowej

MOSKWA (PAP). — Z okazji zbliżającej się 32-ej rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, Komitet Centralny Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) opublikował 56 haseł, odzwierciedlających dążenia i zadania narodu radzieckiego.

Na czele figurują następujące hasła:

Niech żyje 32 Rocznicą Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej!

Braterskie pozdrowienia wszystkim narodom walczącym o zwycięstwo demokracji i socjalizmu!

Braterskie pozdrowienia narodom Polski, Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, Węgier, Albanii, które wkroczyły na drogę budownictwa socjalizmu!

Braterskie pozdrowienia wielkiemu narodowi chińskiemu, który wywalczył wolność i niepodległość swego kraju oraz stworzył państwo demokracji ludowej! Niech żyje Ludowa Republika Chin!

Niech żyją jednolite, niepodległe, demokratyczne i miłujące pokój Niemcy!

Obrońcą pokoju jest sprawa wszystkich narodów świata!

Demaskujcie agresywne plany podżegaczy do nowej wojny!

Niech żyje przyjaźń narodów Anglii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego w ich walce o pokój przeciwko podżegaczom do nowej wojny!

Komuniści i Komsomolcy! Bądźcie w pierwszych szeregach bojowników o przedterminowe wykonanie pięcioletniej powojennej, o dalszy porządek gospodarki i kultury, o dalsze wzmocnienie potęgi państwa radzieckiego!

Niech żyje nasza wielka ojczyzna radziecka — opoka przyjaźni i chwały narodów naszego kraju!

Niech żyje wielka partia bolszewików, partia Lenina — Stalina, zahartowana w bojach awangarda narodu radzieckiego, inspiratorka i organizatorka naszych zwycięstw!

Pod sztandarem Lenina, pod przewodem Stalina — naprzód ku zwycięstwu komunizmu!

Ultimatum Hoffmana ujawniło sprzeczności anglo-amerykańskie

LONDYN, (PAP). — Znanie ultimatum Hoffmana, domagające się „scalenia gospodarczego” krajów kontynentu Europy zachodniej, zostało przyjęte w Wielkiej Brytanii z głębokim zaniepokojeniem. Podkreśla się tu, że Hoffman w planie swym przewiduje izolację Wielkiej Brytanii od kontynentu Europy zachodniej. Rozbicie Europy zachodniej na strefy kontynentu i na obszar Wielkiej Brytanii ułatwi Stanom Zjednoczonym dalszą i głębszą penetrację gospodarczą i polityczną krajów marshallowskich.

„Times” stwierdza, że projekt Hoffmana stawia Wielką Brytanię w wyjątkowo niekorzystnej sytuacji. Dziennik podkreśla, że Paul Hoffman zaleca Europie zachodniej także środki, które w przeszłości budziły krytykę Stanów Zjednoczonych. Dawniej bowiem Amerykanie zachęcał do ożywionej wymiany handlowej między krajami kontynentu europejskiego a W. Brytanią, obecnie zaś dąży do izolacji Wielkiej Brytanii od kontynentu Europy zachodniej.

„Daily Worker” podkreśla, że cena, jaką Europa zachodnia płaci za dostawy marshallowskie, jest coraz

wyższa. Po dewaluacji walut europejskich, Paul Hoffman wystąpił z planem „scalenia gospodarczego”. Rzecz jasna, że plan Hoffmana, dotyczący obniżenia względnie zniesienia taryf celnych między krajami kontynentu Europy zachodniej, nie przyczyni się do zmniejszenia deficytu dolarowego. Cel ten można osiągnąć jedynie przez zniesienie amerykańskich taryf celnych i zwiększenie eksportu do USA. Na to jednak nie zgadzają się kapitaliści amerykańscy, którzy przy pomocy planu Marshalla, dewaluacji i „scalenia gospodarczego” dążą do jednego i tego samego celu, a mianowicie do eksploatacji Europy zachodniej.

Pierwsze posiedzenie gabinetu Bidault

PARYŻ, (PAP). — Na środę wieczorem zwołano pierwsze posiedzenie gabinetu Bidault. Na porządku dziennym znajdowały się sprawy płac i budżetu. Rząd Bidault stał od pierwszych dni wobec olbrzy-

ZSRR domaga się przyjęcia do ONZ Bułgarii, Rumunii, Albanii, Węgier i Mongolskiej Republiki Ludowej

NEWY JORK, (PAP) — W Komisji Politycznej rozpoczęła się dyskusja nad sprawą przyjęcia nowych członków do ONZ. Komisji przedstawiono sprawozdanie Rady Bezpieczeństwa, które stwierdza, że Rada nie może udzielić pozytywnych rekomendacji w sprawie przyjęcia do ONZ 13 krajów — Albanii, Bułgarii, Austrii, Finlandii, Irlandii, Rumunii, Portugalii, Węgier, Transjordanii, Ceylonu, Mongolskiej Republiki Ludowej, Włoch i Nepalu.

Długa dyskusja, która toczy się nad tym zagadnieniem od trzech lat, jest dobitnym świadectwem tego, że angloamerykańskie koła reakcyjne dążą do tego, by przyjąć do ONZ jedynie te kraje, w których istnieją wygodne dla nich rządy.

Delegacja radziecka w Radzie Bezpieczeństwa próbowała doprowadzić do kompromisu godzącego się na przyjęcie do ONZ szeregu popieranych

przez blok angloamerykański krajów pod warunkiem niestosowania dyskryminacji wobec przyjęcia do ONZ Rumunii, Bułgarii, Albanii, Węgier i Mongolskiej Republiki Ludowej. Jednakże ta kompromisowa propozycja delegacji ZSRR została odrzucona przez blok angloamerykański.

Przedstawiciel ZSRR Carapkin oświadczył, że główną przyczyną im

pasu, w jakim znalazła się ONZ w sprawie przyjmowania nowych członków polega na tym, iż USA i Anglia nie kierują się w tym wypadku kartą ONZ lecz swymi sympatiami dla reżimów politycznych niektórych krajów oraz swą wrogością wobec demokratycznych ustrojów innych krajów.

USA i Anglia przyświeca jeden cel — nie dopuścić do przyjęcia do ONZ Albanii, Mongolskiej Republiki Ludowej, Bułgarii, Węgier i Rumunii, Stany Zjednoczone i Anglia uciekają się przy tym do oszczerczej kampanii przeciwko tym krajom.

Sprzeciwiając się przyjęciu do ONZ Bułgarii, Węgier i Rumunii — Stany Zjednoczone i Anglia narzucają przyjęcie w Poczdamie zobowiązania oraz traktaty pokojowe zawarte z tymi krajami.

Jeśli chodzi o stanowisko ZSRR — kontynuował Carapkin jest ono całkowicie obiektywne i sprawiedliwe. ZSRR kieruje się wspólnymi interesami ONZ, a nie swymi sympatiami dla tego, lub innego państwa. ZSRR domaga się, by sprawa przyjęcia nowych członków do ONZ była zadecydowana bezzwłocznie w tym duchu, by prośby wszystkich 13 państw zostały uwzględnione. Delegacja ZSRR uważa przy tym za konieczne podkreślić, że chociaż istnieją poważne podstawy do wystąpienia przeciwko przyjęciu do ONZ niektórych państw — jednakże ZSRR gotów jest wycofać swe ostrzeżenia pod warunkiem, że nie będzie stosowana dyskryminacja w tej sprawie wobec Albanii, Mongolskiej Republiki Ludowej, Bułgarii, Rumunii i Węgier.

Ruch strajkowy we Francji

PARYŻ, (PAP) — 3 tysiące górników departamentu Bouches du Rhone zastrajkowało na 24 godziny, domagając się utworzenia rządu jednolitej demokracji.

6 tysięcy górników w tymże departamencie odbyło 24 godzinny strajk, na znak protestu przeciwko zamknięciu kilku kopalni.

3.700 robotników przemysłu włókienniczego okręgu Calais kontynuuje akcję strajkową, domagając się podwyżki płac. W akcji tej uczestniczą robotnicy bez względu na przynależność związkową. W okręgu Roubaix — Tourcoing robotnicy przemysłu włókienniczego przeprowadzili 24 godzinny strajk oświegawczy, żądając podwyżki płac.

Wraz z narodami ZSRR pokrzyżujemy zbrodnicze zamiary spadkobierców Hitlera

List robotników zespołu PGR „Po'edno” do robotników sowchozu „Ukrainka”

Na zebranie robotników rolnych PGR zespołu „Po'edno” w powiecie Świecie, poświęcone uczczeniu 32 rocznicy Rewolucji Październikowej przybyli wszyscy zatrudnieni w tych gospodarstwach. Zebrani postanowili wysłać list do robotników sowchozu „Ukrainka”, z którymi utrzymują stały kontakt korespondencyjny. W liście tym wyrażają swą wdzięczność Armii Radzieckiej i narodom ZSRR za braterską pomoc okazaną ludowi polskiemu podczas wojny oraz w czasie odbudowy. Jednocześnie donoszą o osiągnięciach zdobytych dzięki współpracy z robotnikami radzieckimi.

Robotnicy zespołu „Po'edno” piszą do swoich towarzyszy pracy w Związku Radzieckim m. in.:

Jesteśmy z Wami całym sercem. Poddajemy Wasze osiągnięcia i za Waszym przykładem nie będziemy szczędzić sił w pracy nad zbudowaniem pod staw socjalizmu w Polsce.

Po zakończeniu działań wojennych, po wyzwoleniu nas przez Armię Czerwoną majątek nasz był zupełnie zdewastowany. Nie mieliśmy siły pociągowej, gdyż pozostały nam zaledwie dwa konie i jeden zepsuty traktor.

Czołowym zadaniem, jakie stanęło przed nami, było zlikwidowanie odległości i obsianie jak największej ilości ziemi, by dostarczyć Państwu Ludowe-

mu zboża, aby robotnik w fabrykach był syty.

W tych trudnych chwilach powojennych dużą pomoc okazała nam stacjonująca wówczas w pobliżu jednostka Armii Marszałka Rokossovskiego, która przekazała nam 20 koni. Zboże na pierwsze zasiewy otrzymaliśmy również od Związku Radzieckiego.

Zespół nasz stopniowo zaczął się rozwijać.

List przytacza dalej cyfry świadczące o rozwoju gospodarki.

Z okazji 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, dzięki której i my możemy żyć i pracować bez kapitałów i obszarów i budować nowe radośniejsze życie, przesyłamy Wam serdeczne pozdrowienia i życzymy nowych zwycięstw na dalszej drodze budownictwa komunizmu.

Wierzymy głęboko, że razem z narodami Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, razem z naszymi klasowymi braćmi na zachodzie, pokrzyżujemy te zbrodnicze zamysły spadkobierców hitlerizmu.

List podpisał robotnicy rolni całego zespołu „Po'edno”.

A. Azizjan

O pracy Józefa Stalina

»Kwestia narodowa a leninizm«

STALINOWSKA charakterystyka duchowego i społeczno-politycznego oblicza narodów socjalistycznych wykazuje konsekwentny internacjonalizm tych narodów. Związek Radziecki jest żywym wcieleniem scharakteryzowanych przez towarzysza Stalina cech narodów socjalistycznych jest dla wszystkich powstających narodów socjalistycznych jaskrawym przykładem internacjonalizmu, urzeczywistnienia zasady równouprawnienia narodów, w całej swej polityce wewnętrznej i zagranicznej, przykładem najwyższej spójności, jednolitości moralno-politycznej całego społeczeństwa.

Teza towarzysza Stalina o narodach burżuazyjnych i socjalistycznych jest wzorem twórczego zastosowania dialektyki materialistycznej. Towarzysz Stalin dowiódł naukowo, że powstały w zaraniu kapitalizmu naród burżuazyjny podlega dialektycznemu prawu zmian, ma własną historię — początek i koniec. Kres narodu burżuazyjnego nadchodzi z chwilą upadku kapitalizmu, z chwilą zaprowadzenia dyktatury proletariatu.

Likwidacja narodów burżuazyjnych i ukształtowanie się narodów socjalistycznych jest procesem nieuniknionym, tak samo jak nieuniknionym jest upadek kapitalizmu i ugruntowanie się socjalizmu. Twórcą i kierownikiem nowych narodów socjalistycznych może być jedynie najbardziej przodująca klasa społeczeństwa — klasa robotnicza, — na czele ze swą awangardą komunistyczną, z internacjonalistyczną partią marksistowsko-leninowską.

W PRACY „Kwestia narodowa a leninizm” towarzysz Stalin nakreśla drogi rozwoju narodów i ich języków narodowych na bazie zwycięstwa socjalizmu, demaskując antymarksistowskie, szowinistyczne poglądy w tej sprawie. W 1925 r. towarzysz Stalin w przemówieniu „O zadaniach politycznych uniwersytetu narodów Wschodu” poddał krytyce socjal-szowinistyczny pogląd renegata Kautsky'ego, który twierdził, że zwycięstwo rewolucji proletariackiej w austro-niemieckim zjednoczonym państwie w połowie ubiegłego stulecia doprowadziłoby do utworzenia jednego, wspólnego języka niemieckiego i do zniemczenia Czechów, których Kautsky sztywno nazywał „podupadłą narodowością”. Towarzysz Stalin poddał ponownie krytyce poglądy nacjonalistyczne Kautsky'ego w swej pracy „Kwestia narodowa a leninizm” oraz w referacie politycznym Komitetu Centralnego na XVI-tym zjeździe WKP(b).

Podając krytykę nacjonalistyczne stanowisko Kautsky'ego towarzysz Stalin w swej pracy „Kwestia narodowa a leninizm” wykazał, jaka powinna być polityka zwycięskiego proletariatu w sprawie dalszego rozwoju narodów i języków narodowych, jaki winien być jego stosunek do różnic narodowych. Towarzysz Stalin odsłonił bankructwo teoretyczne tych wszystkich, którzy myślą całkowicie różne pojęcia: „zniesienie ucisku narodowego”, „likwidacja różnic narodowych”, „zniesienie granic państwowych, dzielących narody” z „obumieraniem narodów”, ze „zlewaniem się narodów”. Takie pomieszczenie pojęć jest z gruntu sprzeczne z teorią marksizmu-leninizmu i prowadzi do nacjonalizmu burżuazyjnego.

W ISTOCIE rzeczy zniesienie ucisku narodu i rozwiązanie kwestii narodowej w ZSRR wykazało dobitnie, że w warunkach zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju, różnice narodowe między narodami nie zacierają się bynajmniej. Przeciwnie, w stworzeniu trwałego, wie-

lonarodowego państwa radzieckiego, opartego na zasadach równouprawnienia i niezmiennej przyjaźni między narodami, nadzwyczaj doniosłe znaczenie miał fakt uwzględnienia różnic narodowych, cech swoistych, przeszłości historycznej, bytu, obyczajów, oraz poziomu kulturalnego i rozwoju gospodarczego tych narodów. Towarzysz Stalin wskazuje, że w okresie zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju nie powstają jeszcze warunki, konieczne dla zespolenia się narodów i języków narodowych, a przeciwnie, powstają warunki odróżnienia i rozkwitu narodów, wyzwolonych od ucisku narodowego przez rewolucję socjalistyczną.

W swym genialnym dziele pt. „Dziecięta choroby „lewicowości” w komunizmie” Lenin pisał, że „różnice narodowe i państwowe między narodami i krajami... będą się utrzymywać jeszcze bardzo i to bardzo długo, nawet po urzeczywistnieniu dyktatury proletariatu w skali światowej...”. Próby zniweczenia tych różnic Lenin nazywał głupią mrzonką, jeśli idzie o okres obecny.

Zniesienie różnic narodowych i zlewanie się języków — uczy towarzysz Stalin — nastąpi nie od razu po klęsce kapitalizmu światowego, nie za jednym zamachem, nie wydawaniem dekreto-ów z góry. Takie wydawanie z góry byłoby na rękę siłom reakcyjnym, byłoby równoznaczne z polityką asymilacji, którą jak stwierdza towarzysz Stalin, „wyklucza się bezwzględnie z arsenału marksizmu-leninizmu, jako politykę antyludową, kontrrewolucyjną, jako politykę zgubną”.

(ciąg. dalszy)

REWOLUCJA PAŹDZIERNIKOWA PRZYNIOSŁA NAM WOLNOŚĆ

„W Rosji walczy i musi walczyć ręka w rękę — pisał Lenin — proletariat narodów uciśnionych i proletariat narodu uciskającego. Utrzymać jedność walki klasowej proletariatu o socjalizm, odeprzeć wszelkie burżuazyjne i czarnosecinne wpływy nacjonalizmu — oto na czym polega zadanie”. Od wykonania tego zadania zależała wolność narodu polskiego. Na takim stanowisku stała rewolucyjna klasa robotnicza w Polsce. Krańcowo odmienne stanowisko reprezentowała burżuazja i obszaractwo, które obawiały się, że rewolucja niszczyć carat i inne siły reakcyjne w Europie zburzy równocześnie podstawy, na których opierały się przywileje klas posiadających.

BURŻUAZJA polska głosiła różne orientacje, w zależności od tego, z jakim zaborcą związane były interesem klasowym poszczególne jej odłamy. Część klas posiadających wiązała swe interesy ze sprawą zwycięstwa militarystów niemieckich, a druga ze zwycięstwem carskiej Rosji.

Za Niemcami był obóz pilsudczyków i aktywistów. Prof. St. Kot, szef propagandy Legionów Pilsudskiego pisał w 1916 r., że „porozumienie polsko - niemieckie może być zbudowane na bazie wspólnych interesów polskiego ziemiaństwa i pruskich junkrów”. Realizatorem tego programu był m. in. Wł. Studnicki, ośławiony zdrajca narodu polskie go.

Na zwycięstwie państw koalicyjnych, a więc i Rosji carskiej, oparł swój program „niepodległościowy” Roman Dmowski i wzywał Polaków do walki za cara. Komitet Dmowskiego obiecywał również pomoc Anglii i Francji dla Polski.

OPUBLIKOWANE przez rząd radziecki tajne dokumenty dyplomacji carskiej udowodniły całe zakłamanie polityków tego obozu. Okazało się, że Anglia i Francja zawarły z Rosją carską tajny układ w przeddzień jej upadku, 12-go lutego 1917 r. W u-

kładzie rządy te pozostawiły carowi wolną rękę w stosunku do sprawy polskiej, otrzymując w zamian od Rosji wolną rękę w ustanawianiu powojennej granicy niemieckiej na zachodzie.

Wolność narodowi polskiemu przyniosła Rewolucja Październikowa, jej ideały, które poprzez krwawe boje torowały sobie drogę do zwycięstwa. O tę wolność walczyli pod sztandarami socjalizmu wraz z rewolucjonistami rosyjskimi robotnicy polscy, wier ni najlepszym tradycjom polskich walk o wolność.

Walczył o nią na barykadach Komuny Paryskiej Jarosław Dąbrowski i Walery Wróblewski. Gięli w carskich więzieniach i na szubienicach proletariatu z Waryńskiego na czele. Szli w bój rewolucyjny w 1905 r. robotnicy z SDKPiL, oddawał swoje życie na stokach Cytadeli warszawskiej Okrzeja, Baron i Montwiłł-Mirecki.

Offiarnie i nieustępliwie walczyli o wolność robotnicy polscy w pamiętnych dniach Rewolucji Październikowej. Całe życie Feliksa Dzierżyńskiego i wielu innych Polaków — żołnierzy Rewolucji Październikowej, stanowiło jedno pasmo walki pod sztandarem socjalizmu, który niósł wolność narodowi polskiemu i wszystkim narodom.

UTWORZONY w Rosji rewolucyjny rząd robotniczy przystąpił niezwłocznie do wykonywania swego programu w sprawie samostanowienia narodów. Dnia 15 listopada 1917 r. Lenin ogłosił dekret Rady Komisarzy Ludowych, proklamujący „prawo narodów Rosji do swobodnego samookreślenia, aż do całkowitego oddzielenia i utworzenia samodzielnego państwa”.

Oddzielnie wydany został 29 sierpnia 1918 r. dekret, unieważ-

nający wszystkie umowy rządu carskiego, dotyczące rozbiorów Polski, umotywowany tym, że umowy zaborcze są „sprzeczne z zasadą samookreślenia narodów i rewolucyjnym poczuciem narodu rosyjskiego, który przyznał narodowi polskiemu nieodwrotną prawo do niepodległości”.

„Polski chłop, robotnik i każdy niezaślepiiony interesem klasowym Polak zrozumieć winien, iż Polska w Europie jednego tylko sprzymierzeńca ma i może

mieć — partię robotniczą” — mówił Karol Marks na wiele dziesiątków lat przed zwycięską Rewolucją Październikową. Fryderyk Engels w przedmowie do II wydania polskiego Manifestu Komunistycznego pisał w 1892 r. — „Robotnikom całej reszty Europy potrzebna jest niepodległość Polski tak samo, jak robotnikom polskim”.

PRAWDE tych słów potwierdziła po raz drugi Armia Radziecka w 1944/45 r., kiedy przyniosła nam wolność, zadając klęskę faszystowskiemu okupantom. Tym razem jednak w przeciwnieństwie do r. 1918 proletariat polski nie dał sobie odebrać owo ców zwycięstwa, odniesionego przez siły postępu nad siłami wsteczności. Wolność, przypieczetowaną krwią żołnierza radzieckiego i polskiego, oparliśmy na przyjaźni i sojuszu ze Związkiem Radzieckim, którego wódz, generalissimus Józef Stalin dał tyle do wodów niezłomnej przyjaźni dla nas. Wolność naszą umacniać będziemy i rozwijać w oparciu o naukę Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina — ten wypróbowany przez klasę robotniczą oręż w walce z gnębielami człowieka i narodów.



W wielkich dniach Rewolucji Październikowej Lenin osobiście dowodził całą akcją z Instytutu Smolnego w Leningradzie.

Pomoc pionierom nowego życia na wsi

„Trybuna Ludu” zamieszcza pod powyższym tytułem artykuł kierownika Wydziału Rolnego KC PZPR tow. Hilarego Chelchowskiego, omawiający zagadnienia spółdzielni produkcyjnych wiejskich. W artykule tym czytamy:

Sprawa spółdzielni produkcyjnych zaczyna coraz konkretniej in-

teresować wieś polską. W ciągu ostatnich miesięcy powstało ich około 170, przy czym wszystkie przeprowadziły już zasiewy wspólnie, wyprzedzając w tej pracy otaczające je gospodarstwa indywidualne. Te zaś, które istnieją dłużej niż rok, wykazały się ładnymi wynikami gospodarczymi. I tak np. w województwie poznańskim pięć spółdzielni założonych już przed tym, miało w tym roku przeciętny plon z hektara żyta 15,2 q (przeciętna wojewódzka wg próbnych omlotów 14 q), pszenicy 20,4 q (woj. 15 q), owsa 21 q (woj. 14,6), jęczmienia 22 q (woj. 14,2).

Każdy tydzień przynosi wiadomość o dalszej rejestracji nowych spółdzielni produkcyjnych, a nasi „starzy” spółdzielcy z zapałem zabierają się do opracowania planów dalszej pracy, urządzenia wspólnej gospodarki, ulepszeń i inwestycji. Nie wolno zapominać, że dobrovolność przystępowania chłopów biednych i średniorolnych do spółdzielni produkcyjnych stanowi nie wzruszoną podstawę polityki partii na wsi — i tylko drogą perswazji oraz gospodarczego przekonywania przysięgamy się do idei socjalizmu.

Chłopi zdążyli się już o tym przekonać. Pierwsze miesiące tworzenia spółdzielczości produkcyjnej w naszym kraju dowiodły im niezbicie, ile kłamstwa było w plotkach reakcji o przymusie, jak również w bzdurach, rozpowszechnianych o „wspólnym kotle”, „wspólnocie żon” itd.

Ale wolny wybór dla chłopów mało i średniorolnych nie powinien oznaczać wolności działania dla wroga. Dobrowolność — to znaczy, że nikt nie śmie postrachem zmuszać chłopów do przystąpienia do spółdzielni produkcyjnej i że nikt nie śmie postrachem przeszkadzać mu w tym przystąpieniu...

Chłopom mało i średniorolnym należy przy ich własnym czynnym udziale zapewnić bezpieczeństwo przed wszelkimi próbami terroru ze strony reakcyjnego podziemia. Trzeba odciąć dostęp reakcyjnej propagandy do tych gromad, w któ-

rych przystąpiono do organizowania spółdzielni produkcyjnych. Na zebraniach chłopom mało i średniorolnym należy dać możliwość swobodnego wypowiedzenia swych wątpliwości, które często mogą posłużyć do łatwiejszego przekonania ich i wyzbycia się tych wątpliwości. Natomiast jawnych agentów reakcyjnych i warcholów należy demaskować i usuwać z zebrania.

Organizowanie spółdzielni produkcyjnych na wsi, rezultaty i wyniki naszych wysiłków, zależą przede wszystkim od tego, jak partyjne organizacje we wsiach, w których organizować będziemy spółdzielnie i jak komitety powiatowe rozumieć i doceniać będą swą rolę i swe zadania.

W większym stopniu niż dotychczas, zagadnieniami wsi winna żyć klasa robotnicza, zorganizowana w Związku Zawodowych. Grupy łączności fabryk ze wsią uwzględnią te gromady, które tworzą komitety założycielskie. Dlatego też grupy te należy szczegółowo zapoznać ze statutami spółdzielni produkcyjnych i z linią partii na tym odcinku.

Związek Samopomocy Chłopskiej, który posiada poważną ilość aktywu wiejskiego i bezpośrednio tkwi na wsi, rozwinię akcję uświatlamiającą wśród swoich członków. A wspólnie z Ligą Kobiet i Kołami Gospodarstwa wiejskiego szczególną uwagę zwrócić w akcji tej na kobiety.

W akcji tej nie może pozostać w tyle ZMP na wsi. Młode pokolenie powinno zobaczyć, że tu jest jego przyszłość, że poprzez spółdzielczość produkcyjną otwierają się przed nimi szerokie wrota do kultury, do nauki, do zawodu i pracy. Wieś spółdzielcza będzie potrzebowała tysiące mechaników, traktorzystów, monterów, elektryków, inżynierów i techników, agronomów i weterynarzy, buchalterów i księgowych. Fachowe te siły wyrosną spośród synów i córek chłopskich, którzy po skończeniu szkół i kursów wrócą do swoich gmin i gromad, by stworzyć piękniejsze i szczęśliwsze życie wsi polskiej, by podnieść jej kulturę i dobrobyt.

Praca ruszyła w Czemiernikach po zdemaskowaniu kliki bogaczy wiejskich

Wójt gminy Czemierniki, jednocześnie sekretarz Gminnego Komitetu PZPR — tow. Henryk Szczepny nie starał się wcale ukryć, że w gminie jeszcze do niedawna było źle. Czemierniki zasłużyły sobie w zupełności na miano gminy awanturniczej i źle rządzącej się, jak to „powszechnie mówiono”.

Ale w gminie nie mogło być wtedy dobrze. Do samej Rady Narodowej wkraśli się element szkodliwy starający się nie o dobro gminy, ale o jej wewnętrzne rozbicie. Byli to bogacze wiejscy. Jakiś czas starali się sprytnie konspirować pod płaszczykiem dobrych chęci i zapału do pracy. Płaszcz ten nie był jednak tak szczelny, by przykryć ich prawdziwe oblicze. A towarzysze partyjni wykazali dostateczną czujność. Zarządzali zmienienia jedenastu członków Gminnej Rady Narodowej i usunięcia sześciu sołtysów. I nie pomylił się w ani jednym wypadku.

— I praca wtedy ruszyła — opowiada wójt, patrząc zza swoich grubych szkielec — gmina szybko zaczęła tracić swój kompromitujący przydomek „awanturnicza”.

W PIERWSZYM RZĘDZIE ŚWIATŁO

Jedną z największych bolączek gminy był brak światła elektrycznego. Migotliwe światło lamp naftowych nie mogło być równym partnerem tempa rozwoju życia w gminie.

Kwestię tę gmina postanowiła rozwiązać kolektywnie! Na wiosnę zwołano ogólne zebranie, na którym miano rozważyć „za” i „przeciw” elektryfikacji oraz — przy ewentualnym zadecydowaniu zaprowadzenia światła elektrycznego — narodzić się, jak przeprowadzić to praktycznie. Wszyscy zgodzili się, że

światło elektryczne jest potrzebne. Ktoś rzucił myśl, by opodatkować się w tym celu 100 zł. od 1 ha posiadanej gruntu. Myśl spodobała się. Nie znalazł się ani jeden oponent. Za opodatkowaniem głosował i Michał Wąwerek i Jan Grzela i Kupicki.

Chłop małorolny Kupicki siedział akuratnie obok mnie i mówił, z jaką niecierpliwością wszyscy oczekują na włączenie światła.

— Mamy już przecież 50 abonentów, u których zakończono zakładanie instalacji. Tylko u nas teraz w gminie to chłopci trochę burczą i gadają, że ZEOL nie w porządku. Kupicki pocierał ręką kolano, ale w końcu wygarnął po chłopsku jak myślał:

— My wszyscy czekamy na światło, a ZEOL nie włącza. Ale gdy miał przyjechać biskup, to przez dwa dni i w plebanii i w kościele aż luna biła od żarówek. A my prze ci nie gorszy od księdza.

Rozmawiałem jeszcze z innymi abonentami i w ich głosie była ta sama nuta goryczy. Dawali równocześnie odczuć, że są dumni, iż już w dużej mierze przeprowadzili elektryfikację.

I DLA STARSZYCH I DLA NAJMŁODSZYCH

Nikt dzisiaj w gminie nie wątpi, że zmiana radnych i paru sołtysów wyszła gminie na dobre. I nikt również nie sądzi, że obecny rozwój gminy na wielu odcinkach jest dziełem przypadku. Ci, którzy weszli na miejsce poprzednich, to małorolni chłopcy, pełni zapału i siły. Dawniej właśnie brakowało ich, a dzisiaj przyczynili się do stworzenia zgrannego kolektywu gminy.

Kolektyw ten zdawał sobie sprawę, że ważnym odcinkiem na wsi jest życie kulturalne. W pierwszym

rzędzie postarano się więc o bibliotekę, która liczy prawie 1000 tomów. Dla tych, którzy nie umiały czytać, założono 6 kursów dla alfabetów. Zastępca przewodniczącego Gminnej Rady chlubi się zespołem teatralnym. Zespół ten wykazał już, że umie i chce pracować. Frekwencja na przedstawieniu, jakie dawali w Lubartowie, mówi sama za siebie.

— To był nasz duży sukces — powiedział mi tow. Władysław Korzeł — gdy widzieliśmy, jak innym oklami zaczynają ludzie patrzeć na naszą gminę.

Okazało się, że Obywateli Czemiernik nie zapominają również o najmłodszych. Szkoła została już zradiofonizowana, a dla jeszcze młodszych urządzono ogródek jordanowski.

I tak, o jakkolwiek dziedzinę za haczylem w spacerze po Czemiernikach, czy były to akcje zbiorowe jak kontraktowania, czy klasyfikacja gruntów, którą już ukończono, czy kwestia budownictwa, melioracji, czy też sprawa spłaty podatku gruntowego, wszędzie widziałem, że Czemierniki ścierają ze siebie resztki złej opinii.

Jeżeli tak się stało, zawdzięczać to należy zarówno miejscowej organizacji partyjnej, jak i bezpartyjnym chłopom małorolnym. Wyrugowanie bogaczy wiejskich przyniosło szybko widoczne rezultaty. Chłopi małorolni przekonali się, że potrafią sami rządzić swoją gminą i to rządzić dobrze. Dziś wiedzą już, że „opieka”, jaką usiłowali ich otoczyć bogacze wiejscy, była w istocie wyzyskiem. Są zadowoleni, że potrafili się tej „opieki” pozbyć. I słusznie chcą być przykładem dla innych gmin.

Jerzy Kondratowicz

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

Ruchliwy LOZTS propaguje sport w terenie

Na zakończenie Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej LOZTS organizuje w dniu 6 bm. w Hrubieszowie i Krasnymstawie propagandowe gry tenisa stołowego. W Hrubieszowie wezmą udział następujący zawodnicy: Boczek, Szydłowski i Podbrożny („Związkowiec“). Do Krasnegosławu wyjeżdżają Wysocki („Ogniwo“) Zielonka („Lublińska“) oraz Steyn („Związkowiec“).

* Po zwycięstwie pingpongistów lubelskich w Radomiu czekają naszych zawodników dwa ciężkie spotkania w Łodzi i Krakowie. W piątek 11 bm. w godzinach wieczornych reprezentacja Lublina uda się do Łodzi, gdzie rozegra spotkanie z reprezentacją tego miasta. Następnego dnia zawodnicy lubelscy wyjadą z Łodzi do Krakowa, gdzie również rozegrają rewanżowe spotkanie z reprezentacją grodu podwawelskiego. Zawodnicy nasi: w obydwu spotkaniach wystąpią w następującym składzie: Pałyński, Kwiatkowski i Niemcewicz. Kierownikiem ekspedycji będzie prezes LOZTS ob. Wysocki. Jednocześnie w tym samym dniu, tj. w niedzielę 13 bm., ma odbyć się w Lublinie spotkanie juniorów Radomia i Lublina.

OBÓZ DLA PIŁKARZY PRZED MECZEM Z ALBANIĄ

Przed międzypaństwowym meczem piłkarskim z Albanią powołani zostali na obóz kondycyjny następujący piłkarze polscy:

z Krakowa: Gędek, Barwiński, Flanek, Panpan, Kohut,
ze Śląska: Suszczyk, Cieślak, Wiczorek (AKS), Wiśniewski,
z Łodzi: Baran, Parkoło, Hogendorf,
z Warszawy: Borusz, Skromny, Serafin, Swicarz i Mordarski.

Skład reprezentacji Polski na mecz z Albanią ustalony zostanie w piątek wieczorem.

Odpowiedzi Redakcji

LOZPN — Red. Dębowski zamieszkuje obecnie w Olsztynie i pracuje w redakcji „Życia Olsztyńskiego“.

„Stały czytelnik — Białe. Listy przychodzące do Redakcji i nie podpisane pełnym nazwiskiem oraz bez podania dokładnego adresu po zostają bez odpowiedzi.

Przygotowanie łyżwiarzy przed sezonem

Polski Związek Łyżwiarzy czyni już przygotowania do nadchodzącego sezonu.

W nakreślonym na najbliższą przyszłość planie największy nacisk położony jest na popularyzację łyżwiarstwa w formie ślizgania się.

PZŁ pragnie przez Kuratorium oraz zakłady pracy zainteresować i umożliwić uprawianie łyżwiarstwa młodzieży szkolnej i pracującej. Wielką pomocą w realizacji tych planów będą akcje Wydziałów Wczasów przy Zarządach Miejskich. Dla ludności miejskiej mają być uruchamiane lodowiska miejskie (szczególnie uwzględnione będą tereny na stawach w parkach miejskich).

Drugi ważny problem, jakim jest sprzęt łyżwiarzy został już w części rozwiązany przez Państwową Wytwórną Sprzętu Sportowego przy GUKF, która dysponuje około 4.000 par łyżew popularnych — model „Turfy“ oraz ponad 3000 par hokejowych. Do końca b. roku fabryka w Myszkowie zobowiązała się wyprodukować jeszcze 8000 par „Turfy“ oraz 1500 par łyżew hokejowych.

W najbliższych dniach do Myszkowa wyjedzie przedstawiciel GUKF ob. Kasprzak oraz wiceprezes PZŁ ob. Stanisławski, w celu zorientowania się w możliwościach produkcji łyżew dla dzieci oraz wyczynowych do jazdy figurowej i szybkiej.

Nowopowstające sekcje łyżwiarstwa przy klubach sportowych oraz silna akcja popularyzacji tego sportu w Związkach Zawodowych, stwarzają duże możliwości, by łyżwiarstwo stało się sportem masowym.

Wielkie nadzieje w popularyzacji łyżwiarstwa pokłada PZŁ w realizacji zatwierdzonej przez GUKF. Ogólnopolskiej Rewii na Łodzi. Na

KAPITANAT POLSKIEGO ZWIĄZKU BOKSERSKIEGO

Na śródownym zebraniu Zarządu Związku, ukonstytuował się Kapitanat PZB w składzie: Lisowski, Neuding, Krasuski (Warszawa), Derda (Poznań), Sikorski (Łódź), Łukaszewski (Śląsk) i Wiśniewski (Wybrzeże).

ostatniej konferencji w Katowicach delegaci PZŁ ob. Bursche-Lindner i Stanisławski w obecności członków Zarządu Śląsko-Dąbrowskiego Okręgowego Związku Łyżwiarzy uzgodnili wszystkie szczegóły dotyczące rewii.

Obecnie fachowcy teatralni opracowują z organizatorami rewii z ramienia PZŁ program strony artystycznej.

Do udziału w rewii wytypowano 28 łyżwiarów i łyżwiarzy.

ZMP-owcy Dolnego Śląska współdziała w umasowieniu sportu na wsi

Aktywiści ZMP Dolnego Śląska biorą czynny udział w organizowaniu nowych Ludowych Zespołów Sportowych, szkoleniu kadr instruktorskich oraz współdziałają w wyposażeniu zespołów w sprzęt sportowy.

Zarząd Wojewódzki ZMP rozporządził wśród 295 Ludowych Zespołów Sportowych Dolnego Śląska, zrzeszających blisko 7 tys. młodzieży wiejskiej, sprzęt sportowy wartości 2.850.000 zł, z tego na sumę 550 tys. w ramach czynu

kongresowego zjednoczenia ruchu ludowego.

Ponadto ZMP-owcy przeszkolili na kursach ideologiczno - sportowych blisko 300 instruktorów, prowadzących obecnie w zespołach ludowych pracę kulturalno - oświatową oraz ideologiczno - wychowawczą. Do Rad Sportu Wiejskiego delegowano 312 działaczy Dolnego Śląska.

SKŁAD PIĘŚCIARZY NA MECZE Z WĘGRAMI

W związku z wyjazdem na dwa mecze pięściarskie na Węgry reprezentacyjnej drużyny polskiej, PZB na swym zebraniu w środę wyznaczył do reprezentacji następujących zawodników (w kolejności wag):

Kasperczaka, Grzywacza, Pankego, Debisza, Chychłę, Nowarę, Szymurę i Jaskółę.

Ponadto jako rezerwowi pojadą: Woźniak, Kargier, Kazmierczak i Flisikowski.

DANIA ZWYCIĘŻA AUSTRIĘ W BOKSIE

W Kopenhadze odbył się mecz amatorskich reprezentacji pięściarskich Danii i Austrii. Zwyciężyli gospodarze 12:6. W ramach meczu rozegrano dwie walki w wadze lekkiej.

W skrócie

* Mimo zbliżającego się końca sezonu, lekkoatleci radzieccy znajdują się nadal w doskonałej formie i sile poprawiają swe wyniki. Na zawodach w Tbilisi miotaczka Toczenowa uzyskała w pchnięciu kulą wspaniały wynik 14,86 m. Rezultat ten przewyższa o 27 cm oficjalny rekord świata, należący także do zawodniczki radzieckiej — Sewriukowej.

Na tych samych zawodach ustanowiono również dwa nowe rekordy Związku Radzieckiego. Znany sprinter z Mińska Łuniew przebiegł 200 m przez płotki w czasie 23,6 sek., co jest nowym rekordem krajowym, a Koczladze (Tbilis) poprawił po raz drugi w ostatnich dniach rekord ZSRR na 80 m p. pł., uzyskując czas 11,8 sek.

* W rozegranym ponownie półfinałowym meczu piłkarskim o puchar ZSRR między moskiewskimi drużynami Dynamo i Spartakiem, zwyciężyło Dynamo 2:1. Jak wiadomo, pierwsze spotkanie obu drużyn zakończyło się po dogrywce wynikiem remisowym 2:2.

Zwycięstwo nad Spartakiem zapewniło zespołowi Dynamo, udział w meczu finałowym o puchar, w którym przeciwnikiem tegorocznego mistrza ZSRR będzie drużyna Torpeda. Spotkanie finałowe rozegrane zostanie 4 bm. na stadionie Dynamo w Moskwie.

* W drugim dniu międzypaństwowego meczu szachowego reprezentanci Czechosłowacji zdobyli 8 pkt, tracąc 2. W wyniku dwudniowych rozgrywek spotkanie zakończyło się zwycięstwem Czechosłowacji 14,5:5,5 pkt.

* W towarzyskim meczu piłkarskim reprezentacja Londynu zremisowała z czołową drużyną bel-

gijską „Diables Rouges“. Spotkanie zakończyło się bezbramkowo.

* Doroczny międzynarodowy mecz piłkarski I-ligowej drużyny angielskiej „Arsenal“ z paryskim „Racing Clubem“ wygrali Anglicy 2:1 (0:1).

* Reprezentacja Antwerpii pokonała w meczu piłkarskim lidera I-ligi angielskiej „Wolverhampton Wanderers“ 2:1, prowadząc do przerwy 2:0.

* W rozegranym w Pradze międzypaństwowym meczu bokserskim Czechosłowacja rozgromiła Bułgarię 15:1.

* W Helsinkach w międzypaństwowym meczu bokserskim Włochy zremisowały niespodziewanie z Finlandią 8:8.

DROBNE OGŁOSZENIA

ZGUBY

MYSLIWIEC Tadeusz zamieszkały Lublin Kunickiego 11/4 unieważnia skradziony dowód kolejowy Nr 243031 i książeczkę biletową Nr 29742 wydaną przez DOKP Lublin. 2623

WOŁCZKO Anastazja zamieszkała wieś Lach, powiat Włodawa unieważnia zagubiony dowód osobisty wydany przez Zarząd Gminy Sławatycze, powiat Włodawa. 2624

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę podatkową Nr 1 na zakup towarów galanteryjnych wraz z rachunkami i cennikiem na nazwisko Jackowska Małgorzata. 2628

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację wydaną przez Miejski Komitet P.Z.P.R. w Lublinie na nazwisko Zawierucha Seweryn. 2627

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację służbową wydaną przez Dyrekcję Lasów Lublin na nazwisko Biernat Edmund. 2631

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową wydaną RUK Lublin — miasto na nazwisko Mazurek Henryk. 2629

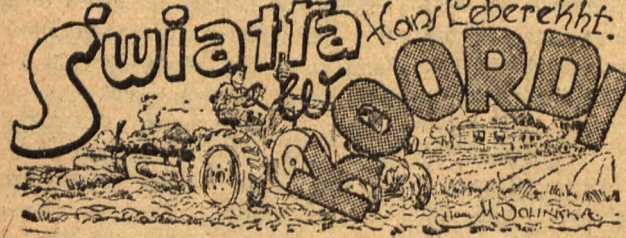
UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację szkolną wydaną przez Gimnazjum Unii Lubelskiej na nazwisko Grudzińska Maria. 2630

ZGUBIONO w pociągu Jelenia Góra — Lublin księgę handlową rok 1949 firmę Bolesław Dąbrowski Agencja Centrali Skór Surowych Jelenia Góra. Znalazcy nagroda, adres Lublin Graniczna 6/4. 2626

KRZAK Wawrzyniec zamieszkały Lublin Hrubieszowska 9 unieważnia zagubioną książeczkę Nr 11386066 Ubezpieczalni Społecznej Lublin. 2622

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie o zwolnieniu od obowiązku służby wojskowej wydane przez RUK Zamość na nazwisko Borys Aleksander wieś Surków, gmina Czajki, powiat Krasnostaw. 2632

43)



Wszyscy umilkli na te słowa i zamyśliли się. Paul gryząc paznokcie spojrzał ciekawie na przyjaciela. Słowo „partia“ słyszał z ust Maasalu po raz pierwszy. Maasalu i partia... hm...

— No, to już polityka — mruknął Paul. — Wysooko mierzysz — nie nasza rzecz o tym decydować. Nasza rzecz — ziemię orać. Zresztą u nas w republice nie ma jeszcze kołchozów.

— Jak nie ma, to będą — spokojnie odpowiedział Maasalu. — Więc twoim zdaniem ziemię orać to nie polityka? I nie nasza rzecz decydować? Bo ja i Semidor i jeszcze inni zbierzemy się jutro i złożymy podanie w sprawie zorganizowania kołchozów. I będą — jak myślisz?

Maasalu spojrzał na wszystkich wyzywająco.

— Jutro? — wzdygnął się Semidor. — A co będzie z koniem?

I wszyscy roześmiali się z lęku Semidora. Wszyscy wiedzieli, że nie zdążył jeszcze oddać Maasalu długu, aby stać się wreszcie prawowitym właścicielem konia — pierwszy raz w życiu.

— Tak bardzo ci ten własny koń jest potrzebny — żartował Maasalu.

— No... myślałem o bryczce na resorach — mówił Semidor rozczulony. — Można by do gminy pojechać czy gdzie tam wypadnie.

Wszyscy uśmiechnęli się znowu.

— Kołchozy mają swoje własne samochody — rzekł Paul. — Widziałem w Rosji. To lepsze od bryczki.

— A widzisz — tryumfująco powiedział Maasalu i pomyślałszy chwilę dodał:

— Trzeba się do tego przygotować — życie w Koor di zmierza ku temu.

* * *

Wczesny ranek zastał Paula przy pracy. Spieszył się, żeby skończyć fundament przed świętym Janem, zanim się sianokosy zaczną. Z pomocą Aino praca posuwała się naprzód. Aino nosiła wodę do rozrabiania cementu, podawała kamienie. Paul manipulując młotkiem i łopatą osadzał je w gniazdach i zalewał cementem.

Przy tej pracy zastał Paula partorg Muuli.

Prowadząc za kierownicę swój stary roztrzęsiony rower Muuli jakoś zupełnie nieoczekiwanie pojawił się na wiodącej do fermy ścieżce. Z wesołym uśmiechem na bardzo poważnej, pociągłej twarzy przyjrzał się pochłapanemu wapnem Paulowi i przyjaźnie podał mu rękę.

Dlaczego nie widać Paula ani w radzie wiejskiej, ani w gminie, jakby nie mieszkał w Koordi? Szkoda... Teraz przystąpił do pracy nowy przewodniczący rady wiejskiej, energiczny chłop, więc praca pójdzie jak należy. Tylko aktywny jest ciągle mały. Paul mógłby przecież przyjść, porozmawiać.

— Nie mam ani chwili czasu — Paul wskazał gło-

wą rozpoczęty fundament, stos belek i rozrzucone dokoła kamienie.

— Widzę, widzę, gospodarujesz — zgodził się Muuli oglądając się dokoła. — Ech, przewracał tu wszystko dokoła jak Kalevipoeg!...

Przysiadł na belce i patrząc przymrużonymi oczyma na złocącą się już przy samej fermie pszenicę powiedział, że bardzo jest zadowolony ze spaceru po gminie, pochwalił zboże Paula i zapytał, jak idzie budowa. Usłyszawszy jak tu wczoraj w niedzielę pracowano, ożywił się, zapisał w notesie i pochwalił:

— No więc początek masz już za sobą; a pamiętasz, na wiosnę kiepsko z tobą było, kiedy traktor się złamał? Przybiegłeś do mnie i już pewnie myślałeś, że wszystko stracone, prawda? Widzisz — wspólnymi siłami... To jest dopiero siła! Jak pociski w magazynku: jeśli pierwsza kula nie trafi — trafi następna.

Słowa Muuli odnosiły się niemal wprost do tego, czego Paul doświadczył i co przeżył ostatnio; skoro już sam Muuli przypominał wiosenną historię z traktorem, Paul postanowił do niej nawiązać i szczegółowo, z gnie wem opowiedział o niedawnym spotkaniu z Roosi i o tym, co sądził o Koorze.

— Aha, a coś ty myślał? — z uśmiechem zapytał Muuli. — Pewnie, że oszuka, pewnie, że okpi i będzie takich jak Roosi po jednym wylawiać. A wiesz dlaczego? Bo widzisz — chociażby ty... siedzisz w swoim kącie i myślisz: co mi tam Roosi? To nie moja sprawa...

1) Kalevipoeg — syn Kaleva, bohater estońskiego eposu ludowego.

C. d. n.

Ośrodek dydaktyczny w Lublinie otacza opieką samouków

Korespondencyjne Gimnazjum i Liceum ZMP w Łodzi, pragnąc otoczyć opieką dydaktyczną swoich uczniów rozrzuconych po odległych wsiach i miasteczkach, zorganizowało dla nich w różnych miastach tzw. Ośrodki Dydaktyczne.

Jeden z nich znajduje się w Lublinie przy Państw. Liceum Pedagogicznym Dla Dorosłych (ul. Krzywa 19). Ośrodek rejestruje tych uczniów, którzy przerabiają materiał programowy szkoły średniej w oparciu o skrypty Gimnazjum i Liceum ZMP i organizuje dla nich pomoc dydaktyczną.

Jedną z ważnych form tej pomocy stanowią konferencje, w których biorą udział uczniowie Koresp. Gimn. i nauczyciele. Uczniowie korzystają z uwag nauczycieli, którzy podczas zespołowych i indywidualnych konsultacji z uczniami kontrolują ich wiadomości, korygują błędy i wyjaśniają im trudniejsze partie materiału. Uczniowie mają przy tym możliwość zaznajomienia się z życiem wewnętrznym zakładu, z

pracą organizacji młodzieżowych, przy słuchaniu się lekcjom i korzystają z pomocy naukowych.

W bieżącym roku do Ośrodka Dydaktycznego w Lublinie zapisało się 500 osób z terenu województwa lubelskiego, z czego na podstawie świadectw lub egzaminów przyjęto ponad 400 osób. Z opieki Ośrodka Dydaktycznego korzystają osoby w różnym wieku, przeważnie pochodzące ze środowiska robotniczego i chłopskiego. Nauczanie korespondencyjne i Ośrodki Dydaktycz-

ne ułatwiają im uzupełnienie wykształcenia bez przerywania pracy zawodowej, która nie pozwala im na uczęszczanie do szkoły.

Kierownictwo Ośrodka przyjmuje jeszcze w dalszym ciągu zgłoszenia osób, pragnących zdobywać wykształcenie metodą korespondencyjną. Termin zgłoszeń upływa w dniu 10 listopada. Dnia 20 listopada w Ośrodku Dydaktycznym odbędą się egzaminy w drugim i ostatnim terminie.

G. S.

Rekordzista - murarz z Janowa Podl. buduje magazyn w 17 dniach

Współzawodnictwo i praca zespołowa w budownictwie znalazły szerokie echo w najdalej położonych ośrodkach Lubelszczyzny. O spopularyzowaniu ich świadczy wyczyn murarza z Janowa Podlaskiego — ob. Stanisława Ignatowicza, który nie mając możliwości wziąć udziału w budowie większego obiektu, postanowił osiągnąć swego rodzaju rekord przy budowie magazynu zbożowo-towarowego dla spółdzielni.

Otóż w przeciągu 17 dni sam tylko z dwoma pomocnikami wykończył w stanie surowym budynek długości 18,5 m a szerokości 10 m wraz z piwnicami i piętrem. Ten janowski „szybkościowiec” zbud-

wany przez jeden zespół wystawił chlubne świadectwo fachowców, który idzie z postępem czasu.

114 proc. dostaw ziemniaków w Janowie Lubelskim

Dzięki ofiarnej pracy KM PZPR, Miejskiej Rady Narodowej w Janowie Lubelskim oraz zrozumieniu społeczeństwa, mieszkańcy Janowa uregulowali już podatek gruntowy w 100 proc.

Akcja ziemniaczana spotkała się również z wielkim zrozumieniem społeczeństwa, gdyż — jak oświadczył burmistrz ob. Stefan Papież — została wykonana w 114 proc.

Zamość złożył hołd pomordowanym na Rotundzie

(zw) — 31 października br. w godzinach popołudniowych odbyły się w Zamościu uroczystości żałobne, poświęcone poległym za wolność i sprawiedliwość. Wzięły w nich udział świat pracy wraz z młodzieżą i wojskiem, zebrał się na zamojskim rynku przed ratuszem i maszerując z powagą na miejsce straceń — Rotundę.

Tutaj orkiestra wojskowa odegrała „Międzynarodówkę” a następnie przemówił przedstawiciel Związku Bojowników o Wolność i Demokrację — ob. Jakoniński. Podkreślił on, że dzięki Armii Czerwonej przestały dymić krematoria Rotundy. Majdanka. Oświęcimia, Ravensbrück i wiele innych. Dzięki niej naród polski może dziś spokojnie podjąć się odbudowy kraju. Dlatego też nie dopuścimy do nowych ofiar

i razem ze Związkiem Radzieckim będziemy aż do zwycięstwa walczyć o pokój z podlegaczami wojennymi.

Przedstawiciel Wojska Polskiego stwierdził, że naród polski do czekał się wyzwolenia nie z rąk armii Andersa czy innych wodzów sanacyjnych, ale ze strony naszego potężnego sojusznika — Stalina, który dał żołnierzom broń i dopomógł w wyzwoleniu kraju. Żołnierz polski i radziecki walczył ramię w ramię i ginął razem, a w boju tym hartowała się przyjaźń obydwu narodów.

Po ukończeniu przemówień orkiestra odegrała hymny polski i radziecki, a delegacje złożyły wieńce na grobach bohaterów Rotundy i żołnierzy Armii Czerwonej. Zapalony w tym dniu na Rotundzie znicz był świadkiem hołdu składanego przez społeczeństwo poległym bohaterom.

W czasie Świąt Umarłych było na Rotundzie otwarte Muzeum Martyrologii Ziemi Zamojskiej, które dziennie zwiedza po kilka set osób.

Komisja Zdrowia bada stan sanitarny miasteczek w pow. chełmskim

(ma) — Komisja Zdrowia przy Pow. Radzie Narodowej w Chełmie przeprowadziła kontrolę stanu sanitarnego miasteczek w powiecie chełmskim. Odwiedzono w tym celu Siedliszcze, Rejowiec i Wojsławice. Na terenie Rejowca stwierdzono, że nieczystości z prywatnego obecnego spływały do rzeki, z której wodę używa się do mycia naczyń kuchennych, prania, płukania ziemniaków itp. W najbliższej przyszłości komisja zbada stan sanitarny Sarnowa, Pawłowa, Dorohuska i Świerża. Okaże się wówczas, czy Gminne Komisje Zdrowia wypełniają swe zadania.

Pokaz hodowlany w Tomaszowie Lub.

(td) — Niedawno odbył się w Tomaszowie Lub. pokaz hodowlanych rozrodukowników z całego powiatu. Do prowadzonego w ramach pokazu 19 buhał, 2 knury i 3 sztuki tryków. Hodowcy otrzymali premie za dobre utrzymanie i pielęgnowanie.

Radio

PIĄTEK, 4.XI.1949

WARSZAWA na fal 1339.3 m

8.55 Szkolna gazeta radiowa, 9.15 Wszelchnia Radiowa, 10.10 Audycja dla przedszkoli, 10.55 „Dzieci słuchają muzyki”, 11.15 „Niziny” — powieść E. Orzeszkowej, 11.35 Dawid Popper: Utwory wiolonczelowe, 12.00 Dziennik popołudniowy, 12.30 Audycja dla wsi, 12.55 Melodie ludowe, 16.00 Dziennik popołudniowy, 16.20 Sergiusz Prokofiew — kompozytor tygodnia, 17.00 Muzyka rozrywkowa, 17.50 Pieśni polskie, 18.10 Radiowy kurs dla nauczycieli społecznych, 18.20 „Szpak ptak wiosenny” — fragment powieści, 18.40 Pieśni rosyjskie i radzieckie, 19.00 Pogadanka CRZZ, 19.15 „Na muzycznej fali”, 20.00 Dziennik wieczorny, 21.10 Wszelchnia Radiowa, 21.30 Lato w Nohant — słuch., 22.30 Kameralna Muzyka Radiowa, 23.00 Ostatnie wiadomości.

MOSKWA po polsku

16.30 — 17.15 (na fal 25.23, 25.47, 30.87) — Dziennik. Przegląd prasy, Lekcja języka rosyjskiego, Muzyka, 20.30 — 21.50 (na fal 377.4, 1115.0) — Dziennik. Na tematy kulturalne, 22.00 — 22.30 (na fal 31.4, 1115.0) — Dziennik. Na tematy kulturalne.

Koła T. P. P. R. założyli chłopi z gm. Piaski

(mno) — W czasie Miesiąca Pogłębia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w każdej gromadzie gminy Piaski odbyły się zebrania ludności, na których prelegenci, przeważnie nauczycielstwo, przemawiali o znaczeniu tej przyjaźni i o życiu narodów w Związku Radzieckim. Chłopi braли liczny udział w zebraniach, dyskutując z ożywieniem nad omawianymi sprawami. W wyniku tej dyskusji powstało na terenie gminy Piaski kilka kół gromadzkich TPPR. Miesiąc Pogłębia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej zakończy się w Piaskach uroczystą akademią w dniu 6 bm.

Młodzież puławska wymienia listy z kolegami ze Zw. Radzieckiego

(jt) — Po przeprowadzonej z końcem września br. reorganizacji Zarządu Oddz. Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Puławach ożywiła się jego działalność. W mieście Puławskim odbyły się uroczyste akademie dla społeczeństwa i młodzieży szkolnej w 6-tą rocznicę bitwy pod Lenino oraz zorganizowano koncert pieśni radzieckich. W październiku powstaje na terenie powiatu puławskiego cały szereg kół TPPR a w istniejących kołach odbywają się odczyty i pogadanki o Związku Radzieckim, na których szerokie masy zapoznają się z życiem sojuszniczego narodu. Koła takie istnieją we wszystkich szkołach średnich w Puławach i w wielu podstawowych i rolniczych na terenie powiatu.

W świetlicach wszystkich organi-

zacji zredagowano kąciki przyjaźni polsko - radzieckiej i odbywają się wieczory dyskusyjne o literaturze, sztuce i nauce radzieckiej. Młodzież oglądała wiele filmów radzieckich a prasa radziecka dociera do najbardziej odległych miejscowości. W gromadach wiejskich wygłaszają prelekcje członkowie i sympatycy TPPR. Młodzież puławska rozpoczęła wymianę listów z kolegami ze Związku Radzieckiego, za pośrednictwem których nawiąże stałą nić współpracy i wymiany doświadczeń w różnych dziedzinach.

ZMP-owcy podejmują czyny na cześć I. Woj. Zjazdu w Lublinie

W związku z mającym się odbyć wkrótce w Lublinie I. Woj. Zjazdem ZMP, młodzież z Białej rozpoczęła intensywne przygotowania. Wybrano 25 ZMP-owców z całego powiatu na uczestników zjazdu, a każdy z nich zobowiązał się przed wyjazdem odwiedzić dwukrotnie wiejskie koła ZMP celem zorientowania się w ich pracy i złożyć sprawozdanie na naradach organizacyjnych.

Młodzież ZMP-owska z powiatu białskiego uczci swój I. Wojewódzki Zjazd czynem. ZMP-owcy z Białej zadeklarowali założenie kilkunastu ludowych zespołów sportowych, podniesienie poziomu pracy organizacyjnej i masowe szkolenie członków. Zobowiązali się również do ożywienia działalności Zarządów Gminnych oraz rozszerzenia zasięgu Młodzieżowych Brygad Kontroli Warunków Pracy Młodocianych także na wieś. Każde szkolne koło ZMP podejmie akcję masowego werbowania członków pod hasłem „w każdej klasie koło ZMP” rozszerzy działalność świetlicy, postara się o zwiększenie czytel-

ni zaim z wyrostłych drzew wyłonią się czerwone zabudowania gospodarcze majątku ze sterującym pośrodku kominem gorzelni.

Na ten majątek, na pozór niczym nie różniący się od wielu innych PGR-ów, były ostatnio zwrócone oczy całej Lubelszczyzny ze względu na bogate zbiory z hektara, jakie osiągnęło przy uprawie zbóż i z powodu rekordu oszczędności, który ustanowił kowal - mechanik — ob. Stanisław Szpet. Zaoszczędził on na remoncie maszyn rolniczych 300 tysięcy złotych, na rzecz zespołu.

Mistrza oszczędności odnajdujemy w domu. Niśki, krępy, w roboczym kombinezonie, błyszczącym od maszynowych smarów, wyciąga do nas na powitanie spracowaną rękę. Chętnie rozmawia opowiadając o pracy i swoich sprawach prywatnych. Poważny kłopot ma z mieszkaniami w czworaku, który wymaga koniecznie remontu i z tym, że je-

go dzieciom, uczęszczającym do średniej szkoły, trudno się uczyć w takim pomieszczeniu.

Do wyremontowanej przez siebie lokomoty, która teraz ciągnie sieć karnię — Stanisław Szpet podchodzi z takim zachwytem w oczach, jakby to był rasowy koń.

— Tę lokomotylę, stanowiącą własność naszego zespołu, oraz drugą z majątku Woroniec i szerokomłotną młockarnię, wszystkie maszyny nie nadające się do użytku, mogłem oddać do warsztatów TOR-u, ale już mam taki charakter, że kiedy widzę, że coś można zrobić samemu, żadna siła mnie od roboty nie odciągnie. I dopiąłem swego — mówi z dumą — zamiast płacić 200 tysięcy za remonty, sam naprawiłem tak, że pracują jak zło.

— Kiedy porównam pracę u dziełca Karskiego, który przed dziesięcioma laty władał w Roskoszy, i chociaż nie miał pojęcia o mechanice czepiał się człowieka o byle drobiazg, widzę iż, teraz pracujemy sami na siebie i nie dziwicie się, że moi koledzy fornale wyrabiają po 900 proc. normy.

Odjeżdżamy o zmroku. W drodze miga nam grupa gospodarzy wiozących ziemniaki do gorzelni, bydlę wracające do obory i traktor równo terkoczący w polu. (Dan)

Taki kierowca jest dobrym obywatelem

(sz) — Na łamach gazet spotyka się często uwagi o niewłaściwym odnoszeniu się obsługi autobusów do pasażerów. Ale kierowca wozu PKS nr 3811 na trasie Krasnystaw — Lublin stęnowić może wzór dla swoich kolegów. Dnia 21 bm. w Krasnymstawie, nie ruszył on z miejsca, spostrzegłszy, że jakaś kobieta podchodzi do samochodu. Zwrócił potem uwagę konduktorowi, aby zapytał ją dokąd jedzie.

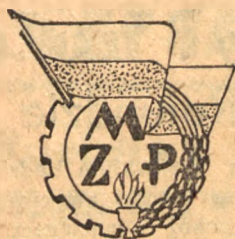
— Pewnie do Złotewki — padła odpowiedź. Okazało się jednak, że

staruszka wybiera się do Białopola. Usłyszawszy to konduktor zatrzymał kobietę drzwiami przed nosem. Kierowca zwrócił mu powtórnie uwagę, że pasażerów należy poinformować, a gdy ten wyraził niechęć, sam grzecznie wyjaśnił kobiecie, która rzeczywiście nie wiedziała, którym wozem dostać się można do Białopola.

Obserwujący zajście pasażerowie spoglądali na przykładowego kierowcę z uznaniem.

„SZTANDAR LUDU”

Pismo Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa” Redakcja i Administracja Lublin 3-go Maja 14 Telefon Redakcja 20-04. Redaktor Naczelny 28-93. Dyrektor i Administracja 34-56. Kolportaż 39-02 Buchalteria 27-23 Ogłoszenia 23-72 Rozdzielnia 20-51 Konto czekowe PKO Nr 11-445 Warunki prenumeraty prenumerata miesięczna 150 zł., prenumerata zbiorowa zł. 75. Odbito członkami Państwowych Lubelskich Zakładów Graficznych w Lublinie. M. Buczką 12. A — 29152



Sztandar AKADEMIKA

Nr. 7 (55)

Redaguje ZAMP

Rok IV

Zespoły samopomocy w nauce nową formą samokształcenia

Zyjemy w czasach wzmożonej, ofiarnej pracy polskiego robotnika, inteligenta i naukowca. Jesteśmy świadkami szybko postępującej odbudowy kraju. W naszych oczach rozbudowuje się przemysł, powstają z ruin miasta i wsie, rosną gmachy stolicy; wkraczamy w epokę socjalizmu, szczęścia i pełnego rozkwitu ojczyzny.

W tym ogólnym wysiłku nie może zabraknąć i wyższych uczelni. Obok hut, kopalń i fabryk, politechnik i uniwersytetów muszą odegrać rolę warsztatów produkcyjnych, na których spoczywa niezmiennie ważne i odpowiedzialne zadanie. Wyż-

Akademickie biegi na przelaj

W przeddzień otwarcia Międzynarodowego Tygodnia Studenta—13.XI odbędą się akademickie biegi na przelaj.

Gorąco apelujemy do wszystkich koleżanek i kolegów, aby idąc za przykładem innych uczelni wzięli jak najliczniejszy udział w tej imprezie, mającej na celu wykazanie tężyzny fizycznej młodzieży studenckiej.

Zainteresowani proszeni są o zgłoszenie się do Zarządu Środowiskowego AZS po uprzednim skomunikowaniu się z Zarządem uczelnianym ZAMP.

Niech nikogo nie zabraknie w biegach na przelaj.

sze uczelnie w ciągu realizacji sześcioletniego planu mają dać Państwu najwartościowszy materiał, jakim są kadry fachowców i naukowców. To zadanie może być spełnione jeśli zostaną zreformowane w sposób racjonalizatorski metody uczenia się studentów i wpłynięcie na terminowe ukończenie studiów.

Orężem walki o lepsze postępy w nauce i terminowe zdawanie egzaminów będą zespoły samopomocy w nauce. Zespoły samopomocy w nauce powstaną dobrowolnie, w oparciu o koła naukowe na poszczególnych latach studiów. Zespoły obejmować będą grupki 10—20 studentów danego roku czy też grup seminaryjnych. Podstawą działania zespołów samopomocowych w nauce ma być dążenie do jak najlepszych wyników w nauce, walka o nowy, rzetelny stosunek do nauki, oparty na systematycznym i gruntownym przyswajaniu materiału.

Niemniej ważną formą działania ZSN będzie samopomoc, wyrażająca się we wspólnym korzystaniu z podręczników, trudnych do zdobycia, oraz pomoc dla słabszych jednostek.

Przed każdym egzaminem organizowane będą repetytoria, mające na celu sprawdzenie stopnia przygotowania i wyjaśnienia naj-

trudniejszych i niezrozumiałych części materiału. Zespoły samopomocy w nauce mają również spełniać bardzo ważną rolę wychowawczą, podnosząc dyscyplinę nauki wśród studentów, pobudzając do zdrowego współzawodnictwa w nauce.

Tworzenie zespołów samopomocy w nauce nie oznacza całkowitego zerwania z indywidualnym przygotowaniem się do egzaminów, ale ma pomóc w szybszym i lepszym przyswajaniu sobie wiedzy. Na przodującej i najbardziej uświadomionej młodzieży akademickiej, zrzeszonej w ZAMP-le — spoczywa obowiązek odegrania przodującej roli w zespołach samopomocy w nauce. Swoim socjalistycznym stosunkiem do nauki studenci ZAMP-owcy muszą dawać przykład całej młodzieży akademickiej.

Jerzy Iskierko

Stalinowskie prawo do nauki

Nauka radziecka idzie na przebój wszystkim, co błędne, przestarzałe, co hamuje postęp, przyjmuje natomiast wszystko, co nowe, odkrywcz.

Nie boi się ona zastępowania starych też nowymi, wysuwanych przez życie.

Dzięki wysiłkom partii bolszewików Związku Radzieckiego pod względem rozwoju oświaty ludowej pozostawił za sobą wszystkie kraje kapitalistyczne. W obecnym roku szkolnym do szkół siedmioletnich i średnich uczęszcza 34 mil. młodzieży. Liczba studentów przekracza 2 mil. osób. W Rb otwarto 30 nowych wyższych uczelni, a liczba studentów, przyjętych na I rok wyższych zakładów naukowych, wynosi ok. 190 tys. osób.

Poza tym czynna jest szeroka sieć najrozmaitszych szkół wieczorowych i korespondencyjnych. O tym, jak ogromny krok naprzód czyni w tym roku szkoła radziecka, świadczą następujące fakty:

na Białorusi będzie o 200 szkół więcej niż w 1940 r.,

na Ukrainie o 215

w Republice Karelo - Fińskiej o 150.

W Kazachstanie na przykład do 1917 r. na 100 Kazachów było zaledwie dwóch umiejących czytać i pisać i to jedynie spośród bogatych warstw ludności. Dla mas pracujących dostęp

do szkół był zamknięty. Obecnie wśród ludności Kazachstanu nie ma analfabetów, a w szkołach tej republiki kształci się przeszło 1 mil. dzieci. Do wyższych uczelni Kazachstanu uczęszcza przeszło 15 tys. studentów. W Republice Kazachstańskiej istnieje własna Akademia Nauk, filia Akademii Rolniczej im. W. Lenina, ok. 100 średnich szkół zawodowych. Ogółem w ZSRR w obecnym roku szkolnym czynnych jest przeszło 220 tys. szkół.

Co trzeci człowiek w Związku Radzieckim kształci się dalej po ukończeniu szkoły podstawowej. Tak wielkie jest w życiu zapisane w Konstytucji Stalinowskiej prawo do nauki.

W Rb. rząd radziecki wyasygnował ok. 61 miliardów rubli na oświatę ludową. Wydawnictwa państwowe wydały 174 mil. podręczników.

Zadne państwo kapitalistyczne nie może dorównać Związku Radzieckiemu w dziedzinie rozwoju oświaty ludowej i kultury.

W USA piąta część dzieci nie może uczęszczać do szkół, miliony dzieci murzynskich i robotniczych nie otrzymuje nawet podstawowego wykształcenia.

Szkoła burżuazyjna służy interesom monopolu kapitalistycznego, jest bronią wyzyskiwaczy w ich walce z postępową demokracją i socjalizmem. Zaszczepa bestialskie przesady rasowe i nacjonalistyczne.

O nowy styl pracy w kole ZAMP-owskim

W myśl uchwały Prezydium Zarządu Głównego ZAMP w br. akademickim została przeprowadzona reorganizacja kół ZAMP-owskich. Miała ona na celu usprawnienie i osiągnięcie jak najlepszych wyników pracy dla koła — podstawowego ogniwa organizacyjnego.

Koła zostały utworzone na poszczególnych latach studiów, a na Wydziale Matematyczno - Przyrodniczym na różnych sekcjach. Pozwoli to na rozwiązanie przez koło ZAMP-owskie zagadnień i

problemów wspólnych dla danego roku studiów.

W ubiegłym roku koła nie zawsze spełniały swoje zadania. Część zebrania ograniczały się do wysłuchania nudnego i źle przygotowanego referatu. Na koło, jako podstawowe ogniwo organizacji, winien być przerzucony ciężar pracy. Każdy członek koła ma obowiązek brać czynny udział w pracy społecznej wyznaczanej mu przez zarząd. Na porządku dziennym zebrania organizacyjnych powinna stać sprawa

wa kontroli postępów w nauce, wysłuchania wykładów, odrobienia ćwiczeń i różnych spraw dotyczących studiów. Należy badać przyczyny złych wyników w nauce poszczególnych członków koła. W wypadkach zlej woli lub lenistwa udzielać publicznych upomnień albo nagany.

Inowacją jest wprowadzenie na zebrania 15-minutowej prasówki, dotyczącej najważniejszych wiadomości polityczno - gospodarczych. Poza tym została wprowadzona część artystyczna, polegająca na deklamacjach wierszy i śpiewaniu pieśni młodzieżowych.

Praca nowych kół ZAMP-owskich w poważnej mierze przyczyni się do podniesienia poziomu pracy organizacyjnej oraz poprzez walkę o terminowe ukończenie studiów do realizacji planu 6-letniego.

Studenci porządkują mogiły żołnierzy radzieckich

16.X br. wszyscy słuchacze uniwersyteckiego studium przygotowawczego wzięli ochotniczo udział w oczyszczaniu grobów żołnierzy radzieckich przy ul. Unickiej, poległych w walkach o wyzwolenie Lublina.

Komunikat ZAMP

Zarząd Uczelniany ZAMP zawiadamia, że Konferencje Wydziałowe odbędą się w dwu terminach dnia 5 i 6 listopada 1949 r. w następującym porządku.

Wydział Lekarski w sali Farmacji	dnia 5. 11. 49 o godz. 18-tej	
„ Farmacji w sali Prawa	„ 5. 11. 49 „ „ 18-tej	}razem
„ Prawa w sali Prawa	„ 5. 11. 49 „ „ 18-tej	
„ Mat.-Przyr. w sali Farmacji	„ 6. 11. 49 „ „ 10-tej	
„ Weterynarii w sali Coll. Anat.	„ 6. 11. 49 „ „ 10-tej	
„ Rolny w sali Prawa	„ 6. 11. 49 „ „ 10-tej	

Obecność obowiązkowa, w strojach organizacyjnych.

Przed Międzynarodowym Tygodniem Studenta

W dniach 14 — 20 listopada obchodzony będzie w Polsce i na całym świecie Międzynarodowy Tydzień Studenta, (MTS).

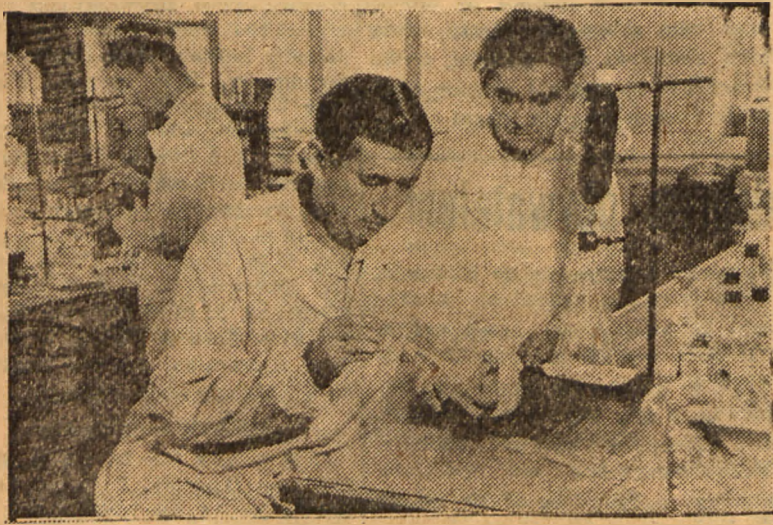
W br. Międzynarodowy Tydzień Studenta będzie miał za zadanie zbliżenie młodzieży studiującej do mas pracujących oraz wzmożenie solidarności studentów wszystkich krajów w walce o pokój i niezawisłość narodową.

Tydzień Studenta zapozna i zainteresuje całe społeczeństwo ze sprawą pełnej demokratyzacji wyższych uczelni. Podkreśli osiągnięcia Polski Ludowej na od-

dnku wyższego szkolnictwa — zmianę składu socjalnego i liczebności naszych uniwersytetów w porównaniu do stanu przedwojennego.

Na UMCS powstał Komitet Uczelniany obchodu Międzynarodowego Tygodnia Studenta, składający się z komisji organizacyjnej, propagandowej, imprezowej i zbiorczej. Na terenie całego województwa we wsiach i miastach przeprowadzona zostanie szeroko zakrojona akcja zbiorcza. Kulminacyjnym punktem obchodu będzie dzień 17 listopada.

W uzbeckim uniwersytecie



W Instytucie chemii Akademii Nauk Uzbeckiej SRR. Profesor wraz z asystentem pracują w laboratorium.

Migawki z pracowni chemii nieorganicznej

Jesteśmy w pracowni chemii nieorganicznej w gmachu Gimnazjum im. Staszica. Przy stołach laboratoryjnych w fartuchach stoją młodzi adepci chemii i ze skupieniem przeprowadzają skomplikowane analizy. Trafiamy na moment, kiedy kol. X. bada próbkę na anion octanowy (CH_3COO). Po zalaniu kwasem siarkowym młody chemik zawzięcie wącha, czy nie czuć zapachu octu, a na domiar tego zachęca mnie, abym mu w tym pomógł. Coś zakręciło mi się w nosie i po tętnie kichnąłem, jednak w żaden sposób nie mogłem się doszukać zapachu kwasu octowego.

Przy następnym stole uroczą młodą chemiczkę w białym fartuszkach bada analizę na anion Cl . Do próbki odlewa część swojej analizy i zalewa ją azotanem srebra. Z zaciekawieniem obserwuję, co będzie dalej. Widzę, jak strąca się w roztworze biały osad. Młoda chemiczka mówi: „— Zaraz będzie ciemnieć”. I rzeczywiście już po chwili osad zaczyna fioleć. „Czym się tłumaczy?” — pytam zaciekawiony. Pada odpowiedź, że dzieje się to na skutek reakcji fotochemicznej, polegają-

cej na tym, że pod wpływem fotonu świetlnego chlorek srebra rozkłada się na chlor i srebro, które ciemnieje.

Idziemy dalej i jesteśmy świadkami wykrywania anionu CO_3 . Widzimy, jak wywiązują się pęcherzyki dwutlenku węgla. Dochodzi mnie nieprzyjemny, ostry zapach.

W pracowni chemii nieorganicznej panuje atmosfera rzetelnej pracy — tu kształcą się przyszli chemicy pod troskliwym okiem prof. dr. Hubickiego, kierownika zakładu chemii nieorganicznej. (rs)